

# Kenia domaga się 15 mld GBP reparacji

12 listopada 2019

Reparacje za kenijskie ziemie zajęte w czasach kolonialnych mogą kosztować Brytanię 15 miliardów funtów. Kenijski gubernator Paul Chepkwony zażądał odszkodowania za ziemię, którą „ukradła” Wielka Brytania w latach 1930. Setki rodzin z klanu Talai było eksmitowanych i zmuszonych do życia na jałowej ziemi.



Chepkwony grozi, że przejmie aż dwie trzecie gruntów rolnych w kraju herbacianym hrabstwa Kericho i ludzie zaczną zajmować farmy, co może spowodować problemy z zaopatrzeniem Wielkiej Brytanii w herbatę. „Daily Telegraph” informuje, że Kenia jest największym dostawcą herbaty dla Wielkiej Brytanii a kampania gubernatora nabiera tempa.

W okresie kolonialnym miejscowa ludność została eksmitowana ze swojej ziemi i często trzymana w strasznych warunkach w tak zwanych „rezerwatach rodzimych”. W najbardziej ekstremalnym przypadku cały klan Talai został deportowany z kraju herbacianego w 1934 r., a setki rodzin musiały żyć na jałowej ziemi.

Ziemia jest obecnie własnością gigantów komercyjnych, w tym firmy Unilever produkującej herbatę Lipton.

<https://www.youtube.com/watch?v=XhlQK0sTSMg>

Chepkwony, gubernator okręgu Kericho, zażądał od rządu brytyjskiego uznania ziemi za „skradzioną”. Jeśli Wielka Brytania nie zapłaci, powiedział, obawia się, że nie będzie w stanie powstrzymać ludzi przed przejęciem farm. „W interesie rządu Wielkiej Brytanii i międzynarodowych koncernów leży

szybkie rozstrzygnięcie tej kwestii, jeśli mają żyć w harmonii ze społecznością” – powiedział. „Młode pokolenie mieszkańców staje się coraz bardziej wojujące i niespokojne. Obawiam się, że ludzie wejdą, aby rozwiązać to samodzielnie.”

95-letni Kibore Cheruiyot Ngasura, który doświadczył wywłaszczenia w 1934 r. wciąż żyje. W zeszłym miesiącu przypomniał sobie, jak ludzie pytali brytyjskich władców kolonialnych: „Co zrobiliśmy źle?” i „Dlaczego nas tak karzecie?”. „Życie było takie trudne. Ludzie umierali” – mówił o życiu na ziemi, na której wysiedleni ludzie musieli osiedlić się. Wzywając do przeprosin, powiedział: „Po tym uścisnęlibyśmy ręce Brytyjczykom i zapomnielibyśmy o przeszłości”.

Kericho szczyli się jednymi z najbardziej dochodowych gruntów rolnych w Kenii, ale rdzenni mieszkańcy twierdzą, że nie mają z tego żadnych korzyści. Ziemia jest własnością firmy Unilever.

Herbata ma kluczowe znaczenie dla gospodarki Kenii, a firmy od dawna sądziły, że jest mało prawdopodobne, aby rząd Kenii działał w sposób zagrażający branży. Jednak kampania pana Chepkonwy nabrała tempa w marcu tego roku, kiedy National Land Commission wezwała Wielką Brytanię do przeprosin.

□

Niektórzy ludzie Talai, którzy są spokrewnieni z klanem Kipsigis, zażądali również dochodzenia ONZ w tej sprawie. Ponad 100 000 osób podpisało oficjalną skargę, która oskarża rząd Zjednoczonego Królestwa o brak zadośćuczynienia za niesprawiedliwość kolonialną.

Jeden reprezentujący je brytyjski prawnik powiedział, że specjalny sprawozdawca ONZ może pomóc w mediacji w sprawie ugody. „Jest to precedens, który może mieć zastosowanie również tutaj” – powiedział Rodney Dixon QC dziennikarzom w

Genewie we wrześniu.

Wielka Brytania stanęła wobec szeregu roszczeń odszkodowawczych z całego byłego imperium, w tym z Kenii. W 2013 r. rząd wypłacił odszkodowania ofiarom krwawego stłumienia buntu Mau Mau z lat 1950. przeciwko rządowi kolonialnym w Kenii. Jednak inne podobne apele zakończyły się niepowodzeniem, a rząd Wielkiej Brytanii niedawno powstrzymał się od pełnych przeprosin za śmierć rdzennych mieszkańców Nowej Zelandii.

Źródło: [Brytol.com](http://Brytol.com)